

Sygn. akt III KK 527/21

POSTANOWIENIE

Dnia 28 kwietnia 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Świecki

w sprawie **W. M.**

skazanego z art. 200 § 1 k.k. i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

w dniu 28 kwietnia 2022 r.,

kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w G.

z dnia 26 maja 2021 r., sygn. akt V Ka (...),

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w T.

z dnia 22 grudnia 2020 r., sygn. akt II K (...),

postanowił:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. zwolnić skazanego od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego, obciążając nimi Skarb Państwa.**

UZASADNIENIE

Kasację od wyroku Sądu Okręgowego w G. z dnia 26 maja 2021 r., sygn. akt V Ka (...), utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w T. z dnia 22 grudnia 2020 r., sygn. akt II K (...), wniósł obrońca W. M. Zaskarżonemu orzeczeniu skarżący zarzucił:

1. rażące naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na treść wyroku a mianowicie naruszenie art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 433 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k. poprzez naruszenie prawa oskarżonego do obrony polegające na nienależytym i

nierzetelnym rozważeniu zarzutów apelacyjnych dotyczących błędnej oceny dowodu w postaci zeznań J. M.. Nadto, zdaniem obrońcy Sąd Apelacyjny wybiórczo odniósł się do zarzutów dotyczących naruszenia art. 7 k.p.k. a zarzuty dotyczące błędu w ustaleniach faktycznych nie poddał analizie i ocenie, pomimo iż skarżący (w pkt III petitum apelacji i w treści uzasadnienia) konkretnie wykazał w czym upatruje naruszenia przez Sąd Rejonowy zasad logicznego rozumowania oraz wskazań wiedzy. Z kolei uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie zawiera merytorycznej i krytycznej analizy zarzutów podniesionych przeciwko ustaleniom faktycznym Sądu I instancji, lecz sprowadza się do autorytatywnych i lakonicznych stwierdzeń, że materiał dowodowy został prawidłowo oceniony przez Sąd I instancji a argumentacja obrońcy stanowi tylko przejaw „niezbywalnego prawa obrońcy oskarżonego do mnożenia, akcentowania i eksponowania, a nawet wyolbrzymienia lub deprecjonowania faktów oraz ich ocen”;

2. rażące naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na treść wyroku a mianowicie naruszenie art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 433 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k. poprzez naruszenie prawa oskarżonego do obrony polegające na nienależytym i nierzetelnym rozważeniu zarzutów apelacyjnych dotyczących błędnej oceny dowodu w postaci zeznań M. P.. Nadto, w ocenie obrońcy Sąd Apelacyjny wybiórczo odniósł się do zarzutów dotyczących naruszenia art. 7 k.p.k. a zarzuty dotyczące błędu w ustaleniach faktycznych nie poddał analizie i ocenie, pomimo iż skarżący sformułował te zarzuty i je uzasadnił (w pkt VI petitum apelacji i w treści uzasadnienia). Sąd II instancji niezasadnie lekceważy również fakt wykazanej przez obronę rozbieżności w treści zeznań i ewolucję tych zeznań w trakcie procesu, a oceniając zeznania M. K. i M. P. stosuje odmienne metody interpretacyjne przy ocenie podobnych okoliczności;

3. rażące naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na treść wyroku a mianowicie naruszenie art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 433 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k. poprzez naruszenie prawa oskarżonego do obrony polegające na nienależytym i nierzetelnym rozważeniu zarzutów apelacyjnych dotyczących błędnej oceny dowodu w postaci zeznań M. K. oraz E. D.. Wedle obrońcy Sąd Apelacyjny wybiórczo odniósł się do zarzutów dotyczących naruszenia art. 7 k.p.k., a zarzuty dotyczące błędu w ustaleniach faktycznych nie poddał analizie i ocenie, pomimo iż skarżący sformułował te zarzuty i je uzasadnił (w pkt IV i V petitum apelacji i w treści uzasadnienia);

4. naruszenie przepisów prawa procesowego, które miało wpływ na treść wyroku, tj. „art. 170 § 1 pkt 1a oraz § k.p.k. w zw. 199a k.p.k.” poprzez antycypację wyników badania wariografem oraz dokonanie założenia *a priori*, że oskarżony zdoła „oszukać” urządzenie. Chociaż bowiem wariograf nie jest niezawodnym wykrywaczem prawdy lub fałszu, to

jednak procedura karna dopuszcza posiłkowanie się dowodem z badania wariografem. Niniejsza sprawa charakteryzuje się zaś ograniczonymi źródłami dowodowymi w postaci depozycji pokrzywdzonych i oskarżonego, częstokroć sprzecznych, stąd błędem jest rezygnować z dowodu, który jest pomocny dla oceny wiarygodności wyjaśnień oskarżonego.

W konkluzji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i utrzymanego nim w mocy wyroku Sądu Rejonowego w T. oraz przekazanie sprawy temu ostatniemu Sądowi do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na tę kasację, prokurator wniósł o jej oddalenie jako bezzasadnej.

Sąd Najwyższy stwierdził, co następuje.

Kasacja jest oczywiście bezzasadna, co skutkowało jej oddaleniem na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Podkreślić trzeba, że kasacja to nadzwyczajny środek zaskarżenia, służący eliminacji prawomocnych orzeczeń sądów, które ze względu na charakter (doniosłość) wadliwości, jaką są obarczone, nie mogą ostać się w obrocie prawnym. Podnoszone w kasacji zarzuty powinny wskazywać na uchybienia określone w art. 439 k.p.k. lub inne, ale przy tym rażące, naruszenie prawa, do jakiego doszło w postępowaniu odwoławczym, co w konsekwencji mogło mieć istotny wpływ na treść wyroku sądu drugiej instancji. Postępowanie kasacyjne nie może zaś stanowić powtórzenia postępowania odwoławczego i nie jest swego rodzaju „trzecią instancją”, która służyć ma kolejnemu weryfikowaniu poprawności zapadłych orzeczeń. Powyższe uwagi wydają się niezbędne wobec charakteru zarzutów podniesionych w niniejszej kasacji.

Skarżący kwestionuje dokonaną przez Sąd Okręgowy kontrolę odwoławczą. Rzecz jednak w tym, że zapoznanie się z uzasadnieniem zaskarżonego wyroku nie pozwala podzielić twierdzeń obrońcy. Sąd odwoławczy ustosunkował się bowiem do wszystkich zarzutów apelacji, a sposób, w jaki to uczynił nie budzi zastrzeżeń. Podnoszone w apelacji kwestie zostały szczegółowo rozważone. Sąd odwoławczy powołał się przy tym na obszerną i przekonującą argumentację. Nie jest więc tak, że uzasadnienie Sądu Okręgowego sprowadza się do „autorytatywnych i lakonicznych stwierdzeń”, że materiał dowodowy został prawidłowo oceniony przez Sąd I instancji, a zaprezentowana argumentacja sprowadza się do konstatacji, iż argumenty obrony „nie są zasadne, bo nie są słuszne”. Sąd odwoławczy wskazuje bowiem na własną, konkretną argumentację przemawiającą za zajętym stanowiskiem. Szczegółowo nie ma potrzeby jej tu przywoływać, skoro treść uzasadnienia znana jest skarżącemu. Dość wspomnieć, że Sąd odwoławczy odniósł się do zarzutów błędnej oceny dowodu z zeznań J. M., M. P., M. K. oraz E. D.,

wyraźnie wskazując powody zajętego stanowiska. obrońca szeroko akcentuje fakt rozbieżności w zeznaniach J. M. i M. P., pomijając już jednak okoliczność, że Sąd odwoławczy wyraźnie stwierdził, że co do samego zgwałcenia J. M. zeznawała niezmiennie. Z kolei w odniesieniu do zeznań M. P. Sąd odwoławczy podał, że pokrzywdzona zeznawała w sposób niezmienny, jednoznaczny, zborny, jeżeli chodzi o kwestie dotyczące jej „molestowania” przez oskarżonego, okoliczności tego „molestowania”, a także późniejszych następstw i relacji jakie wiązały ją z oskarżonym. Sąd dokonując kontroli oceny tych zeznań, uczynił to w całokształcie materiału dowodowego, uwzględniając przy tym depozycje M. K. oraz wskazując na dowody wspierające wersje pokrzywdzonych, choćby w postaci zeznań E. D..

W odniesieniu do retorycznego pytania obrońcy sformułowanego w kontekście wypowiedzi Sądu odwoławczego, że nie jest jego rolą powielać ocenę zeznań świadków w związku z rozpatrywaniem zarzutu obrazy art. 7 k.p.k. wskazać trzeba, że rzeczywiście nie jest rolą sądu odwoławczego ponowna ocena dowodów, lecz sprawdzenie w ramach kontroli odwoławczej czy dokonana przez sąd *meriti* ocena dowodów respektuje wymogi art. 7 k.p.k. oraz w rzetelny sposób uzasadnienie swojego stanowiska w tym przedmiocie. Zapoznanie się z wywodami Sądu odwoławczego wskazuje, że tak właśnie było w niniejszej sprawie. Ze stanowiskiem tego Sądu bezzasadnie polemizuje obrońca w kasacji. Stąd nie mogły zostać uwzględnione pierwsze trzy zarzuty tej skargi, które sprowadzały się do podnoszenia tożsamego uchybienia w omawianym zakresie. Nie wykazano w nich bowiem, że doszło do rażącego naruszenia prawa o charakterze kasacyjnym.

Uznania Sądu Najwyższego nie mógł znaleźć również ostatni zarzut kasacji. Wprawdzie rację ma obrońca, gdy wskazuje, że przepis art. 199a k.p.k. umożliwia stosowanie wariografu w sądowym stadium procesu, to w swoich rozważaniach skarżący pomija już całokształt uwag Sądu odwoławczego. Otóż Sąd ten z odwołaniem do poglądów orzecznictwa nie bez racji stwierdził, że sam wynik badania wariograficznego dowodzi tylko i wyłącznie tego, jakie były reakcje oskarżonego na zadawane mu pytania. Nie można go natomiast uznawać za dowód sprawstwa czy winy, ani też traktować jako podstawy oceny wiarygodności jego depozycji procesowych. Nadto zaś, w ocenie Sądu odwoławczego dowód ten ma największą wartość w początkowej fazie postępowania, a traci na znaczeniu z upływem czasu, a zwłaszcza z ilością czynności procesowych, w których bierze udział osoba badana. Powyższe doprowadziło Sąd odwoławczy do konstatacji, że nie sposób było zaaprobować stanowiska obrońcy, jakoby przeprowadzenie tego dowodu było w niniejszej sprawie konieczne. Tym samym, skarżący nie wykazał, aby w omawianym tu

zakresie doszło do rażącego naruszenia prawa, które mogło mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, jak tego wymaga się od kasacji.

Skoro zatem nie potwierdził się żaden z zarzutów przedmiotowej kasacji, skargę tę oddalono jako oczywiście bezzasadną.

Z tych wszystkich względów orzeczono, jak w postanowieniu.